

Tomaszewski, Jerzy

"Dějiny socialistického Československa. Studie a materiály", Svazek 5, Vaclav Peša a kolektiv, Praha 1982 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/2, 385-387

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Stanu i skazany na 10 lat więzienia, we wrześniu 1943 r. uciekł do Anglii, gdzie objął dowództwo 1 Armii skupiającej *gros* sił francuskich. Inny wybitny wojskowy, admirał Georges Thierry d'Argenlieu, był nie jezuitą (s. 31) a karmelitą¹⁴.

Robert Murphy był „wybitnym dyplomatą” (s. 54) chyba jedynie we własnych oczach. Wystarczy przypomnieć, iż poniósł sromotną klęskę przygotowując polityczne zaplecze lądowania aliantów w Afryce Północnej (1942 r.).

Nietrafne zdaje się przyjmowanie francuskich pisowni nazwisk, tak dobrze znanych jak Kadafi, Czombe, Lumumba, Mobutu. Formy Kadhafi, Tchombé, Loumoumba, Moboutou brzmią dziwacznie, zwłaszcza że pierwszy z nich działa w Libii, która nie ma z Francją nic wspólnego pod względem językowym. Powtarza się także błędna pisownia nazwiska Maurice'a Schumanna (w książce Schuman: s. 88, 89, 92 etc.). Czy aby na pewno autor odróżnia go od Roberta Schumana, wielokrotnego ministra IV Republiki?

Mimo przytoczonych tu uwag krytycznych przyznać trzeba, że otrzymaliśmy pozycję interesującą i w literaturze polskiej nowatorską, choć zapewne niedopracowaną. Recenzowana książka, w przeciwieństwie do wielu prac politologicznych, daje oceny wyważone i nie ulega koniunkturalnym presjom. Autor starał się unikać stereotypów i zajął w wielu sprawach własne, oryginalne stanowisko. Przykładowo można podać tu odbiegające od tradycyjnego ujęcia racjonalne stwierdzenie, iż w interesie zarówno Francji jak i dawnych jej kolonii leży wzajemne współdziałanie (s. 11). Interesujące wydaje się także przeciwstawienie polityki kolonialnej Francji i Wielkiej Brytanii na korzyść tej ostatniej (s. 24)¹⁵, nieszbilnowe oceny postaci znanego polityka kongijskiego Moise Czombego (s. 204), konfliktu wokół Sahary Zachodniej (s. 234—238) etc. Dodać do tego należy również znaną łatwość pisania prof. Krasuskiego. Pracę czyta się lekko, mimo wielkiej ilości zawartych w niej informacji.

Lidia Milka

Dějiny socialistického Československa. Studie a materiály, Svazek 5, Vaclav Peša a kolektiv: Československý lid v boji proti imperialismu a fašismu v Evropě v letech 1933—1945, Ústav československých a světových dějin, Praha 1982, s. 479.

Praca niniejsza powstała w ramach badań nad tematem „Komunistyczna Partia Czechosłowacji we współczesnym etapie rozwoju światowego procesu rewolucyjnego i w warunkach walki o pokojowe współistnienie państw z odmiennym ustrojem społecznym”, zaś autorami jej są V. Peša, V. Fic, J. Harna, J. Mlýnský oraz L. Slezák. Autorzy cel swój określają następująco: „ocenić i oświetlić udział ludu czechosłowackiego w internacjonalistycznej walce przeciwko faszystowowi”. Nie jest to więc całościowy zarys dziejów Czechosłowacji w okresie wskazanym w tytule, a jedynie fragment — jakkolwiek niezmiernie istotny.

Chociaż zespół autorski składa się z badaczy o niemałym doświadczeniu, to książka wywołuje nie najlepsze wrażenie. Swe uwagi krytyczne ograniczę jedynie do wybranych, generalnych problemów.

Przede wszystkim nie jest to rzeczywiście całościowa analiza dziejów walki przeciwko faszystowowi w Czechosłowacji. Autorzy ograniczyli się do rozpatrzenia

¹⁴ Por. E. Taillemite, *Dictionnaire de la Marine*, Paris 1962, s. 253.

¹⁵ Ze stanowiskiem autora koresponduje opinia znanego dziennikarza amerykańskiego, J. Gunthera (*Afryka od wewnątrz*, Warszawa 1958, s. 93), który pisze wręcz o „dyskryminacji rasowej” ludności autochtonicznej w Afryce Północnej, uprawianej przez Francuzów przede wszystkim na polu oświatowym i kulturalnym.

niektórych tylko kwestii, pomijając lub marginesowo traktując inne, nie mniej doniosłe. Główne ich zainteresowanie skupiło się na działalności partii komunistycznej, co znajduje uzasadnienie choćby tylko w temacie badawczym, do którego omawiania książka jest przyczynkiem. Trudno wszakże znaleźć uzasadnienie dla tak marginesowego potraktowania pozostałych nurtów antyfaszystowskich. Odnoszę wrażenie, iż autorzy nie zdołali uwolnić się spod wpływu ówczesnych dokumentów: polemik prasowych, rezolucji, przemówień parlamentarnych. Walka polityczna skłaniała nieraz do bardzo przesadnej oceny rywali politycznych. W rezultacie więc czytelnik odnosi wrażenie, że jedyną siłą antyfaszystowską byli komuniści, natomiast inne ugrupowania przeważnie im przeszkadzały, lub w najlepszym razie stały na uboczu. Jakkolwiek krytycznie ocenialiśmy działalność socjaldemokratów lub prezydentów T. G. Masaryka i E. Beneša, podobne ujęcie jest zdecydowanie przesadne. Co więcej, wywołuje liczne pytania pod adresem autorów. Jeśli tylko komuniści byli prawdziwymi antyfaszystami, a nie zdołali zyskać poparcia większości — niewielkiej choćby — społeczeństwa, czy ma to oznaczać profaszystowskie skłonności Czechów, Słowaków i innych narodów republiki, poza ową mniejszością? Ale temu przeczą liczne fakty przytaczane przez autorów: masowe manifestacje, akcje solidarnościowe z antyfaszystami innych krajów itp. Nie można przecież na serio wyjaśniać tej sytuacji — i autorzy tego nie czynią — represjami władz. Wprawdzie spotykamy o nich nieraz wzmianki lecz przecież, w porównaniu z innymi państwami, były to ograniczenia policyjne na niewielką skalę. Czyżby więc inne ugrupowania były tak chytre, że zdołały pozyskać sympatie społeczne, a komuniści tak niezręczni? Ale przecie autorzy inaczej oceniają dzieje KPCz. Stajemy wobec nierozwiązanej sprzeczności i to skłania do wniosku, że sytuacja polityczna w Czechosłowacji była niezupełnie taka, jaka rysuje się w książce. Ruch antyfaszystowski poza partią komunistyczną miał z pewnością o wiele większe znaczenie.

Drugą bardzo poważną luką jest sprowadzenie ruchu antyfaszystowskiego przed jesienią 1938 r. przede wszystkim do zebrań, manifestacji, deklaracji, uchwał itp. — innymi słowy do politycznych aspektów. Pewnym wyjątkiem, zresztą ważnym, jest omówienie pomocy dla antyfaszystów innych krajów, zwłaszcza dla emigrantów z III Rzeszy. Zabrakło natomiast niezmiernie ważnej dla zrozumienia rozmiarów i charakteru walki z faszyzmem w Czechosłowacji sfery intelektualnej. Nie lekceważę wieców robotniczych, zwoływanych pod hasłami walki z faszyzmem. Jednakże o wiele większe międzynarodowe znaczenie miała twórczość literacka K. Čapka, ukazująca grozę dyktatury, znana dzięki przekładom w wielu krajach świata. Dla atmosfery społeczeństwa czeskiego olbrzymie znaczenie miał „Teatr Wyzwolony” J. Voskovca i J. Wericha, którego trwale wartości docenia także współczesny czytelnik oraz widz teatralny w Czechosłowacji. Faktów takich można przytoczyć więcej, zaś ich znaczenie wykracza poza wpływ na walkę z faszyzmem w latach 1933—1945. Z tej intelektualnej atmosfery wyrastała bowiem lewicowa tradycja kulturalna, tak ważna po drugiej wojnie światowej.

To samo można wytknąć dla okresu 1938—1945. Autorzy zwrócili przede wszystkim uwagę na ruch oporu — rozmaite formy konspiracji oraz walki zbrojnej — natomiast zlekceważyli to, co działo się w dziedzinie legalizmu protektorackiego, aczkolwiek na pograniczu konspiracji. Przecież jedną z form działalności antyfaszystowskiej były teksty publikowane np. przez „Kritický měsíčník”, którego redaktorzy odważyli się nawet na druk poezji J. Ortena, postawionego poza prawem z powodu „niearyjskiego” pochodzenia. Legalnie działa przez pewien czas także teatr E. Buriána. Wszystkie te pominięcia bardzo zubożyły obraz czechosłowackiego ruchu antyfaszystowskiego.

Następna wątpliwość dotyczy przedstawienia ewolucji taktyki i strategii partii komunistycznej oraz oświetlenia jej stosunku do innych środowisk antyfaszystow-

skich. Jak wiadomo na początku lat trzydziestych na koncepcjach Międzynarodówki Komunistycznej oraz partii uznających jej autorytet, ciążyły fatalnie sekciarstwo i dogmatyzm, z którymi zerwał dopiero VII Kongres Międzynarodówki. Liczne przykłady tego, jak sekciarstwo wpłynęło na stanowisko Komunistycznej Partii Czechosłowacji znajdziemy w najnowszej czechosłowackiej literaturze historycznej. Jako przykład niech posłuży reprint (wydany w 1980 r.) brneńskiego czasopisma KPCz „Proletářská Rovnost”. We wrześniu 1933 r. pisano tam o E. Benešu jako o „przywódcy faszystowskim”; w listopadzie oskarżano czeskich socjaldemokratów o wprowadzenie w Czechosłowacji dyktatury faszystowskiej, w niedatowanym — wydanym konspiracyjnie na początku 1934 r. — numerze znów czytamy: „przywódcy socjalfaszystowscy — — sami wprowadzają faszyzm w Czechosłowacji”. Analogiczne sformułowania spotykamy w rozmaitych innych artykułach, uchwałach i deklaracjach. Nad tymi zagadnieniami autorzy ledwo się prześlizgują, natomiast z oburzeniem piszą, że działacze socjaldemokratyczni rzucali „oszczerstwa — — jakoby komunistom było obojętne, czy na czele rządu jest T. G. Masaryk, czy też Radola Gajda, czyli czy jest u nas reżim burżuazyjno-demokratyczny, czy też faszystowski”. Nawiasem mówiąc Masaryk był prezydentem, a nie stał na czele rządu. Przy takim ujęciu czytelnikowi trudno jest zrozumieć, z czego właściwie komuniści czechosłowaccy musieli wycofać się po VI Kongresie Międzynarodówki.

Podobnie liczne sprzeczności dostrzec łatwo w przedstawianiu polityki partii komunistycznej w latach późniejszych, a w niektórych wypadkach spotykamy rozmaite nieścisłości (np. na temat stosunku KPCz do Beneša w 1939 r.).

Ostatnią wreszcie kwestią jest duża dysproporcja informacji w rozmaitych fragmentach książki. Symbolem tego niech będzie fakt, że w związku z omówieniem stosunku społeczeństwa czechosłowackiego do wojny domowej w Hiszpanii dowiadujemy się, iż w maju 1937 r. KC KPCz „przyjął również tekst listu z pozdrowieniami do czechosłowackich ochotników w Hiszpanii, w którym podkreślił ścisły związek walki na froncie hiszpańskim z walką o bezpieczeństwo i ogólnie przeciwko faszyzmowi”. Natomiast nadmiernie zwięzły fragment o powstaniu majowym w Pradze w 1945 r. nie podaje nawet nazwisk czołowych polityków i przywódców powstania.

Zastrzeżenia budzi także forma literacka książki. Uzupełnieniem tekstu jest 50 ilustracji, lecz w dwóch wypadkach podpisy wywołują niepewność. Na fotografii nr 33 widzimy postacie paru oficerów radzieckich, dwóch polskich i chyba tyłuż czechosłowackich rozmawiających z cywilem; podpis brzmi: „Z. Fierlinger na ostatnich ćwiczeniach 2 czechosłowackiej brygady spadochronowej w ZSRR, w Jelfremowie”. Na fotografii 38 widnieje grupa spadochroniarzy przed transportowym samolotem ze znakami USA; podpis brzmi: „Partyzancka grupa organizacyjna T. Pola przed odlotem na Słowację 27 sierpnia 1944 r.”. Wyjaśnienia treści tych fotografii nie znalazłem w tekście. Dodać należy, iż T. Pola został przetrzucony z terytorium ZSRR.

W świetle tych generalnych uwag mniejsze znaczenie mają rozmaite kwestie szczegółowe, również wywołujące wątpliwości krytycznego czytelnika. Wypada wyrazić żal, że ukazała się praca — chociaż w niewielkim nakładzie — nie dorównująca poziomowi współczesnej historiografii czechosłowackiej.

Jerzy Tomaszewski